

19 października. Wspomnienie bł. Jerzego Popiełuszki. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Rz 4, 13. 16-18) Bracia: Nie od wypełnienia Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale od usprawiedliwienia z wiary. I stąd to dziedzictwo zależy od wiary, by było z łaski i aby w ten sposób obietnica pozostała niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się na Prawie, ale i dla tego, które ma wiarę Abrahama. On to jest ojcem nas wszystkich, jak jest napisane: „Uczyłem cię ojcem wielu narodów przed obliczem Boga”. Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych, i to co nie istnieje, powołuje do istnienia. On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów zgodnie z tym, co było powiedziane: „Takie będzie twoje potomstwo”.

(Rz 4, 13. 16-18)

Bracia: Nie od wypełnienia Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale od usprawiedliwienia z wiary. I stąd to dziedzictwo zależy od wiary, by było z łaski i aby w ten sposób obietnica pozostała niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się na Prawie, ale i dla tego, które ma wiarę Abrahama. On to jest ojcem nas wszystkich, jak jest napisane: „Uczyłem cię ojcem wielu narodów przed obliczem Boga”. Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia

umarłych, i to co nie istnieje, powołuje do istnienia. On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów zgodnie z tym, co było powiedziane: „Takie będzie twoje potomstwo”.

(Ps 105 (104), 6-7. 8-9. 42-43)

REFREN: Pan Bóg pamięta o swoim przymierzu

Potomkowie Abrahama, słuźy Jego,
synowie Jakuba, Jego wybrańcy.
Pan jest naszym Bogiem,
Jego wyroki obejmują świat cały.

Na wieki On pamięta o swoim przymierzu,
obietnicy danej tysiącu pokoleń,
o przymierzu, które zawarł z Abrahamem,
przysiędze danej Izaakowi.

Pamiętał bowiem o swym świętym słowie
danym Abrahamowi, swojemu słuźe.
I wyprowadził swój lud wśród radości,
z weselem swoich wybranych.

(J 15, 26b)

Świadectwo o Mnie da Duch prawdy i wy także świadczyć będziecie.

(Łk 12, 8-12)

„Kto się przyzna do Mnie wobec ludzi, przyzna się i Syn Człowieczy do niego wobec aniołów Bożych; a kto się Mnie wyprze wobec ludzi, tego wyprę się i Ja wobec aniołów Bożych. Każdemu, kto mówi jakieś słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie przebaczone, lecz temu, kto bluźni przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie przebaczone. Kiedy was ciągnąć będą do synagog, urzędów i władz, nie martwcie się, w jaki sposób albo czym macie się bronić lub co mówić, bo Duch Święty nauczy was w tej właśnie godzinie, co mówić należy”.

Komentarz:

Zatrzymajmy się nad tym słowem, że kto bluźni przeciw Duchowi Świętemu, temu nie będzie mu przebaczone. W Ewangelii Mateusza nawet napisano: „nie będzie mu przebaczone ani w tym, ani w przyszłym życiu”. Jak wszystko w Ewangelii, również to słowo Pana Jezusa jest słowem miłości do nas. Mianowicie Pan Jezus przestrzega nas przed wyciąganiem niemądrych wniosków z prawdy, że miłosierdzie Boże jest nieskończone.

Oczywiście, że Boże miłosierdzie jest nieskończone. Właśnie dlatego Bóg potrafił swoim miłosierdziem przemienić upadłą kobietę Magdalenę i napełnić ją najczystsza miłością. Tak samo kiedy miłosierdzie Boże spoczęło nad nienawistnikiem i prześladowcą Szawłem, to stał się on naczyniem wybranym i wielkim Apostołem. Bóg nie poskąpił swojego miłosierdzia nawet bandycie, który ukrzyżowany razem z Jezusem usłyszał słowa: „Jeszcze dziś będziesz ze Mną w raju”.

Jednak z prawdy, że Boże miłosierdzie jest nieskończone, nie wynika, jakoby wolno nam było bagatelizować nasze grzechy i się nimi nie przejmować. Pan Jezus, ucząc nas o grzechach przeciw Duchowi Świętemu, mówi jakby tak: „Uważajcie, bo z grzechem nie ma żartów. To prawda, że Boże miłosierdzie jest nieskończone, ale ty uważaj, żeby grzech nie zatwardził ci serca, byś w ogóle nie przestał już zabiegać o Boże miłosierdzie”.

W encyklice o Duchu Świętym Jan Paweł II wyjaśnia, że grzech przeciw Duchowi Świętemu polega na tym, że człowiek gardzi oferowanym mu przez Boga zbawieniem. Ojciec Święty zwraca uwagę, że tak charakterystyczna dla naszej epoki utrata poczucia grzechu ociera się o grzech przeciw Duchowi Świętemu i jest istotną przyczyną odchodzenia od Chrystusa i od wiary w Chrystusa.

Zarazem jeśli kiedykolwiek zdarzy się nam spotkać człowieka przeżywającego udręki i strachy, że może on zgrzeszył przeciw Duchowi Świętemu, nie lękajmy się z całym przekonaniem i dobrocią przekonywać go, że się myli. Choćby grzech mój był największy, choćby nawet był w czymś podobny do grzechu przeciw Duchowi Świętemu, wystarczy uznać swój grzech, wystarczy z ufnością powierzyć się Panu Jezusowi i Jego miłosierdziu, ażeby uzyskać przebaczenie.

Człowiek, który naprawdę jest bliski grzechowi przeciw Duchowi Świętemu, niestety o tym nie wie. On w ogóle nie myśli o tym, że potrzebne mu jest Boże miłosierdzie. On w ogóle nie potrzebuje zbawienia, które płynie z Krzyża Chrystusa. Na szczęście, nawet z takiej

sytuacji miłosierdzie Boże potrafi wyrwać grzesznika. Jednak jest czymś ogromnie ważnym, żebyśmy się o nawrócenie grzeszników więcej modlili.